№. 182. w Srodę — dnia 8. Sierpnia 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Wrocław, d. 4. Sierpnia. — Jenerał Lamoricière, poseł francuzki przy dworze petersburgskim przybył tu wczoraj wieczorem i stanął w hotelu pod złotą gęsią; a pociągiem jutrzejszym wyjeżdża do Krakowa, z kąd uda się do Warszawy.

Jeżeli gazetom ufać można, to na południu wypadki ważne się gotują. Gazeta Vossa pisze: w Frankfurcie doznały wojska pruskie trudności w spólnem pełnieniu służby garnizonowéj; zażądano teraz oświadczenia się ze strony miasta Frankfurtu. Jeżeliby ono niemiało sobie życzyć współdziałania wojska pruskiego, to Prussy, jak się zdaje, przychylą się do życzenia owego, ale będą przymuszone znaczniejsze oddziały wojska w sąsiedzkiem Hanau postawić. — Dzienniki południowo niemieckie jeszcze daléj sięgają. Przepowiadają one groźne starcie się i to przyszłość niedaleka pokaże, czy się niemylą.

Dysseldorf, d. 3. Sierpnia. — Hrabina Hatzfeldt odsiedziawszy karę swoję w Kolonii, znowu tutaj powróciła. — Wojska wyrtembergskie wczoraj licznie przechadzały się po mieście, i to dało powód, iż wojsko tutajsze zakonsygnowano w koszarach. Dla Wesendoncka, za którym w tych dniach wyjdzie list gończy, zbierają tutaj składki, aby mu podać środek do utrzymania. Dzisiaj rano zbudzono tu bardzo nieprzyjemnie kilka osób, które dnia 10. Maja miały udział w stawianiu barykad; żandarmerya bowiem z policyą wyciągnąwszy je z łóżka odprowadziła do więzienia. Aresztowania te wykonano tak niespodzianie, iż nikt o tem niemiał najmniejszego przeczucia.

Monachium, d. 1. Sierpnia. — Całe wojsko bawarskie ma być na stopie wojennéj postawione. Pod Donauwörth stanie obozem 36,000 żołnierzy, i w ogóle armia cała zbierze się w znaczniejsze korpusy. Wszelkie przygotowania te zmierzają do podparcia przeważnie władzy centralnéj, i nie można niewidzieć, że pomiędzy wojskiem bawarskiem wielka zawziętość na Prusaków panuje, i takową wszelkiemi środkami wciąż jeszcze podsycają.

Stockach, d. 31. Lipca. — Według dziennika Merkury Szw. wnijdzie jutro 1800 żołnierzy piechoty pruskiéj, 300 jazdy i 80 artyleryi do tutajszego obwodu urzędowego w zamiarze zajęcia w dniach następnych księstwa Sigmaringen w posiadanie.

Frankfurt, d. 3. Sierpnia. — W tych dniach opuści miasto nasze połowa bateryi 8 brygady artyleryi, która tu od pewnego czasu stała, i uda się do Moguncyi. Część znacznych ekwipażów arcyksięcia Jana, które mu do Gastein towarzyszyły, znowu już napowrót odesłaną została. — Podług doniesień ustnych z Szwajcaryi, członkowie rozpędzonego parlamentu niemieckiego, korzy tamże z Sztutgardu umknęli, uważają nietylko zgromadzenie narodowe za prawnie istnące, ale nawet tak nazwana rejencya rzeszy sądzi, iż skoro się sposobność stósowna do tego nadarzy, wodze rządu Niemiec w ręce swoje ująć powinna. — Dziennik Deutsche Ztg. zamieszcza w przypisku: z listu nadesłanego nam z Baden od osoby zaufanéj wyczytujemy, że profesor Kinkel z Bonn został dnia 2. Sierpnia na mocy wyroku doraźnego rozstrzelany. Mówią, że jeszcze więcéj wyroków zapadło i w krótce mają być spełnione.

Hanower, d. 30. Lipca. — Gazeta hanowerska donosi, że Althaus, redaktor dziennika Norddeutsche Ztg. tamże wychodzącego został przez sąd miejski skazanym na 3 lata więzienia za odezwę w Maju w tymże dzienniku zamieszczoną a podburzającą do rewolucyi.

Szlezwig i Holsztyn.

Kiel, dn. 1. Sierpnia. — Mówią, że wojska niemieckie w odwrocie wstrzymano, nie tylko z powodu nieporozumienia względem linii demarkacyjnéj w Szlezwigu, ale także dla tego, że rząd duński wzbrania się wydać jeńców armii szlezwicko-holsztyńskiéj, którzy są rodem z księstw Szlezwigu i Holsztynu. Co się tyczy punktu pierwszego dowiadujemy się z Szlezwigu pod dniem 1. Sierpnia, że pomiędzy jenerałem pruskim Prittwitzem a duńskim Bülow przyszło do nieporozumień z powodu wytknięcia linii demarkacyjnéj, któréj stronę północną obsadzić mają wojska szwedzkie, a południową pruskie. Ze strony duńskiéj utrzymywano, że wschodni początek linii oznaczono na południe wschód od Flensburga do brzegów morskich, azatém nie może tu być mowy o żadnym punkcie nad zatoką flensburgską, gdyż mówiąc o zatoce, nie używa się wyrazu »brzeg morski,« ma się więc rozumieć morze baltyckie. Lubo tłumaczenie znaczenia tego jest cokolwiek śmieszne i w 3. artykule dotyczącym wyraźnie stoi: w bliskości na południe wschód od miasta Flensburga, to jednakże podobno Prittwic skłaniał się do tego żądania, i chciał jeszcze 5 obwodów na wschód Flensburga leżących odstąpić do strony północnéj owéj linii. Ale jenerał duński i tém nie był zadowolony i chciał, aby linia ta poczynała się tuż pod Kappeln. Prittwitz zatém zawiesił układy i czeka na instrukcye z Berlina.

Szlezwig, d. 1. Sierpnia. — Dowiadujemy się, że jenerał Prittwitz w swéj mowie pożegnawczéj do oficerów otaczających go, powiedział pomiędzy innemi, że prosi wszystkich, aby każdy wyrok swój względem sposobu wojowania w bitwach stoczonych zawiesił, dopóki zasłona, pokrywająca to wszystko, nie będzie mogła być podniesioną. Ręczy on zaś swojem wojskowém słowem honoru, że jako wódz naczelny robił to wszystko, co tylko w mocy jego było! — Codziennie przybywają wojska rzeszy z północy do miasta naszego. Z Jütlandyi obecnie już całkiem wojska niemieckie ustąpiły, a za kilka dni ziemię szlezwicką opuszczą, wyjąwszy owych 6000 Prusaków, którzy tu pozostać mają.

Francya.

Paryż, dn. 2. Sierpnia. — Drugi pułk piechoty lekkiéj, znany ze swojego ducha socyalnego i wydalony z Lionu dla tego, że na roskaz jenerała, niechciał strzelać do ludu, ani nawet brać go na bagnety, został całkiem rozwiązany. Pułkownik, podpułkownik, dwóch majorów i 5 porucznikow otrzymali uwolnienie od służby, dwóch adjutantów i 10 feldwebli skasowano, nierachując 150 podoficerów i żołnierzy, których częścią oddano pod sądy wojenne, częścią przeniesiono do kompanii roboczych.

Jak dalece małpuje prezydent rzeczypospolitéj Ludwika Filipa, pokazuje się z mowy jego, którą miał w odpowiedzi na toast wniesiony przez mera w Nantes dla niego. Widzimy owego don kiszota boulońskiego nagle przedzierzgnionego w mądrego żydka, któremu się wciąż śni tylko o handlu, złocie, procentach i pokoju. Przytaczamy tu mowę jego na dowód: wszystkie przez pana tak szlachetnie przytoczone wspomnienia dowodzą, że nasz naród mógłby jeszcze być wielkim przez broń, gdyby tego los dopuścił. Ale, moi panowie, jest dzisiaj równie wielka sława, a tą sławą jest opór przeciw wszelkiéj wojnie domowéj i zewnętrznéj, a nasza wielkość zawisła od naszego handlu i naszego przemysłu. Spojrzyjcie na ten las masztów, który w waszym porcie gnije! Czeka tylko na wiatr, aby powiózł płody naszéj cywilizacyi aż na koniec świata. Bądźmy zgodni, zapomnijmy o każdéj przyczynie rozdwojenia, poświęćmy się porządkowi i wielkim interessom naszego kraju (grosiwu), i znów będziemy wielkim narodem przez sztuki, przemysłowość i handel. Miasto Nantes, które mnie tak dobrze przyjmuje jest interessowane bardzo w téj kwestyi, bo przez swoje położenie na to jest przeznaczone, aby dosięgło najwyższego szczytu pomyślności handlowéj. — Ludwik Napoleon we swych przejazdkach po departamentach bywa eskortowany przez kawaleryą z odwiedzionemi kurkami. Tak w Saumur udał się pod eskortą huzarów na karusel, bankiet i bal dawany dla niego przez episierów tego miasta.

Pokoju niezawarł jeszcze ostatecznie Piemont z Austryą, a to z powodu amnestyi. Austrya porobiła kilka kategoryi wyjętych z pod amnestyi osób, a szczególniéj tych, które posiadają znaczne majątki. O politykę i zasady wyjętych z pod amnestyi wcale niepytają, tylko o majątki ich, które obłożyli Austryacy hipotekami w ilości 17 milionów, dawszy więc amnestyą ogólną, byliby przymuszeni wrócić tę summę, którą już rozrządzili. W Rzymie także trudny orzech do zgryzienia. Papież wprawdzie

zezwala na konsultę, to jest zgromadzenie doradzcze, ale niechce słuchać o sekularyzacyi rządu, jak to projektował Rossi przed swoim zgonem. Rząd francuski chciałby ten lichy nawet projekt Rossego utrzymać, ale kardynałowie z papieżem oponują.

Univers donosi, że naczelnicy ostatnich ruchów w Niemczech otrzymali pozwolenie wyjścia przez Hawre do Zjednoczonych Stanów, jednakowoż tylko pod warunkiem trzymania się ścisłego drogi przepisanéj w paszportach od Szwajcaryi przez Francyą do Hawru.

Wczora policya przetrząsała na przedmieściach St. Jacques, Vaugirard, Montparnasse i Montrouge mieszkania ośmiu mechaników, rospowiadając, że szuka dowodów u nich stwierdzających ich należenie do zamachu 13. Czerwca, a właściwie szukała u nich broni i nowych korrespondencyi zawiązanych celem obalenia teraźniejszego rządu we Francyi. Widać, że nic nieznaleźli policyanci, kiedy niekorzystali z wydanego im pozwolenia aresztowania owych mechaników w razie, gdyby coś u nich znaleźli podejrzanego.

Włochy.

Wenecya, dn. 27. Lipca. — Pomiędzy wojskiem austryackiem febra w tym stopniu panuje, iż koniecznie zmiana pułków nastąpić musiała, jakoż w tym względzie już od trzech dni są w pochodzie oddziały przeznaczone do zajęcia miejsca przy oblężeniu. Według dziennika Presse z 7 batalionu strzelców, liczącego dawniéj przeszło 1000 żołnierzy, pozostało obecnie zaledwo 200. Inne korpusy ucierpiały mniéj więcéj, i składają się powiększéj części z ludzi na wpół chorych i rekonwalescentów. — W skutek objawiającego się coraz więcéj braku żywności opuszcza teraz wiele osób Wenecyą, a rząd wiedeński nakazał podobno depeszą telegraficzną, aby wychodzców takowych w Laibach i Trieście przyjmować. — Gazzetta di Venezia z dnia 26. zawiera pomiędzy innemi rozporządzenie nakazujące nabór 600 rekrutów do marynarki. Wenecyanie w dn. 21. 22. i 23. zrobili wielki rekonensans na lewym brzegu rzeki Brenty. — Jako pogłoskę zamieszczamy, że okręt Delfino miał przywieść do Wenecyi nowinę, jakoby król neapolitański jenerałowi Pepe i wszystkim Neapolitańczykom obecnie w Wenecyi zostającym miał udzielić amnestyą powszechną jeżeli natychmiast wsiądą na okręty i odpłyną do domu. Naprzód wiedzieć można, że Pepe daru tego królewskiego nieprzyjmie, coby inni na to powiedzieli, nie można wiedzieć. Dziennik Wanderer sądzi, że ów nabór 600 majtków stoi może w jakiéj styczności z ową pogłoską. — Dziennik Foglio di Verona opisując stan obecny mieszkańców Wenecyi powiada pomiędzy innemi: lud znosi cierpliwie niedostatek tamże panujący, ale jednak znaleziono gdzieś plakat przylepiony, w którym stoi: niepozostaje nam żadna inna nadzieja, jak żywić się mięsem Manina. Tymczasem Lloyd pisze z Liworno pod tąż samą datą, co następuje. Jak słyszymy Austryacy upusty na rzece Brencie poniszczyli. Woda Brenty wpada teraz całym impetem w laguny, które w miejscu tém nie są tak znaczne, aby ślad wszelki wody słodkiéj zupełnie zatrzeć. Austryacy mieli podobno zamiar, tym sposobem odpędzić ryby, które tam zazwyczaj w czasie tarcia obficie się zbierały, a teraz niemogąc znieść żywiołu niezwyczajnego, według ich wyrozumowania, miały się w inne przenieść miejsce. Ale wniosek ten bardzo ich omylił, szkoda tylko owych upustów, które zdawało się wiecznie trwać mogły; niesprowadzili bowiem jeszcze postępkiem swoim głodu; cena żywności wcale się od czasów ostatnich niepodniosła, ryb jest obfitość taka jak dawniéj bywała, i nikt z głodu nie umiera, choć mięsa Manina niepożywa. Krótko mówiąc wynalazek ten austryacki tyle mieszkańcom Wenecyi zaszkodził, co bombardowanie balonami.

Medyolan, d. 28. Lipca. — Korespondencya jedna dziennika Presse potwierdza pogłoskę zamieszczoną w Assemblée Nationale o zawarciu pokoju pomiędzy Austryą a Sardynią. List ten uważając pokój ten tak dobrze jakby zawarty, tak daléj mówi: wojska nasze w Piemoncie czekają tylko na potwierdzenie warunków pokoju w Wiedniu, i wyruszą niezwłocznie do Lombardyi, mają one jednakże nadzieję, iż nie zadługo znów jako pomocnicze do zaprowadzenia porządku w kraju tym przywołane zostaną, w którym pełno jest żywiołów rewolucyjnych ze wszystkich narodów. Pewną jest rzeczą, że król z tego właśnie powodu żąda amnestyi dla wszystkich Lombardów, aby przynajmniéj części cudzoziemców pozbyć się z kraju swego. Z téj jedynie przyczyny mogłoby się cokolwiek przewlec przyjęcie warunków pokoju w Wiedniu, niewiadomą bowiem jest rzeczą, czy rząd austryacki przychyli się znów do wyznaczenia terminu dla tych, którzy już potrzykroć wzywani z przewłoki naznaczonéj niekorzystali.

Według doniesień urzędowych delegacyi w Padwie wybuchła tamże cholera bardzo zjadliwa tak pomiędzy wojskiem jako też cywilnymi. Prywatne listy z Werony także wspominają o przypadkach pojedyńczych.

W okolicy górzystéj pomiędzy Lago di Garda a maggiore pewnie nie zaraz będzie pokój przywrócony. Wciąż tam wydarzają się łupieztwa. W Welttinie około Chiavenny prawie jednego nie ma tygodnia, gdzieby nietrzeba formalnych staczać potyczek z oddziałami partyzanckiemi. Od Varese aż do Como idzie przemycanie na stopę jak najobszerniejszą, i temu ani liczne patrole ani żandarmeria urządzona zapobiedz niezdoła. Na jeziorze Como urządzono dwa statki parowe, jeden z nich samem wojskiem obsadzony, drugi dla podróżnych także wczęści ma żołnierzy na pokładzie; oba dochodzą aż do brzegów północnych do Lecco. Barki stawiające jakąkolwiek opór zatapiają bez względu najmniejszego. Od strony lądu zresztjeszcze żadnego ze statków tych niezaczepiono; przeciwnie zaś przed oddziałami zbrojnemi pobliskiéj Szwajcaryi wciąż trzeba się mieć na baczności, gdyż jakakolwiek wieść pomyślna z zagranicy mogłaby je spowodować do przekroczenia granicy. Oddział jakiegoś Donzino szczególniéj podobno wzrósł do znacznéj wielkości i nadzwyczaj się ośmielił.

Rzym, dn. 25. Lipca. — Oudinot wyjechał do Gaety, jak mówią, dla porozumienia się z papieżem osobliwie względem amnestyi. — Co się tyczy układów dyplomatycznych, nie można się z pism publicznych niczego nowego ani niczego pewnego doczytać, każde z nich przytacza aż do przesycenia domysły odpowiadające mniéj więcéj jego dążnościom. Jak się zdaje, to jest jedynie rzeczą pewną, że papież a przynajmniéj otaczający go doradzcy niechcą na nic więcéj przyzwolić, jak na konsultę z głosem doradczym w sprawach finansowych. W czasach najnowszych podobno Corcelles wywiera wprawdzie wpływ jakikolwiek na Piusa IX., ale — jak sądzą — z téj tylko przyczyny, ponieważ daleko więcéj przychyla się do zdań kardynałów, aniżeli Harcourt. Korespondent florencki dziennika Soldatenfreundt, na którego wiarogodność wprawdzie nie wiele spuszczać się należy. powiada, że wojska austryackie podobno korpus Garibaldego, niespodzianie napadlszy, rozproszyły. Sam Garibaldi miał umknąć do Rimini i wśieść na okręt jakiś nad brzegami krążący. Lecz jak powiadamy pogłoska ta, puszczona może dla zjednania tanim kosztem sławy księciu Lichtenstein, który wyprawą tą miał dowodzić, potrzebuje jeszcze potwierdzenia. — Król sardyński z sadził z urzędu konsula swego w Rzymie, jak pogłoska niesie, z powodu tego, że podpisał notę kosulów do jenerała Oudinota tyczącą się stanu oblężenia. Orvieto wzmacniają okopami. Jenerał Moris pozostawił tamże małą załogę wojskową.

Austrya.

Wiedeń, 4. Sierpnia. — Wiele razy wiedeńska gazeta urzędowa zamieści według prywatnych listów pomyślną dla Austryaków i Rossyan wiadomość z teatru wojny, tyle razy trzeba mieć ją w podejrzeniu, że się dopuszcza kłamstwa. Niedosyć już jéj na kłamstwach urzędowych feldmarszałków, jeszcze jéj potrzeba prywatnych. Tak też się rzecz ma z wiadomością przez nią zamieszczoną, że feldmarszałek przeniósł główną kwaterę w dniu 1. Sierpnia do Szegedyna i że w Szegedynie miała być kontrrewolucya, w któréj odebrano prezydenturę Koszutowi za to, że chciał daléj prowadzić wojnę, a oddano dyktaturę Görgejowi, zapewne, aby daléj nieprowadzić wojny, Görgejowi, który z największym zapałem oświadczył się za wojną i tylko za pomocą wojny upatruje szczęśliwe zakończenie spraw swojéj ojczyzny. Gazeta wiedeńska niezachowuje nawet pierwszéj reguły biegłych kłamców, którzy dobrze łżą, aby im wierzono, a ona łże byle zełgać. Wiedeńska gazeta przeto wstydząc się za swoje wczorajsze kłamstwo żakowskie, tak prostuje swoją płochość: »Szegedyn jest fortecą, która zimową porą i na wiosnę przez długi czas była obleganą przez wojsko austryackie, a teraz jakoś ruchów armii południowéj węgierskiéj wzmocnioną została przez obóz oszańcowany i przez liczne wojska tamże zgromadzone węgierskie. Ani myśleć przeto niemożna, aby Węgrzy dobrowolnie opuścili tak ważne miejsce, skoro myślą daléj prowadzić wojnę. Wzięcie zaś téj fortecy przewagą broni może tylko nastąpić przez regularne oblężenie.« Daléj taż gazeta wiedeńska prostuje naiwnie przytoczoną przez siebie wiadomość o roskazie wydanym przez Hajnaua spalenia Czongradu w ten sposób: według doniesień feldzeugmeistra Hajnaua z 31. Lipca z Felegyhaza był przymuszonym jeszcze następnego dnia tam zabawić, ażeby trzeci korpus przybyły do Teriosopolu w dniu 30. Lipca mógł sobie wypocząć. Nieprzyjaciel opuścił to miejsce z rana tegoż dnia i cofnął się ku Szegedynowi. Feldzeugmeister sposobi się do uderzenia na Szegedyn.

Mówią, że rząd węgierski przeniósł się do Wielkiego Waradynu.

Na dowód, że nie tylko wiedeńskie, ale i na prowincyach wychodzące dzienniki nie są biegłe w kuciu kłamstw obrachowanych zdrowym rozsądkiem, przytaczamy z gazety w Zagrzebiu wychodzącéj następujący ustęp: Armia południowa. Stacya marszowa Becka 29. Lipca: w téj chwili dowiaduję się z jak najpewniejszego źródła, że armie główne rossyjska i austryacka znajdują się na wysokości Szegedyna. Rossyanie z Siedmiogrodu w Wersecz a Clam z puchneroskim korpusem we Weiskirchen. To powiada zagrzebska gazeta w dniu 29. Lipca, w oddaleniu mil 60, od Szegedyna.

Nie wiadomo z jakich powodów armia feldmarszałka Paszkiewicza upodobała sobie w błocie osieść Cissy. Ruchy armii rossyjskiéj w ogóle są zakryte głęboką mgłą téj rzeki.

Co się dzieje na zachodzie, nie przeciętym tylu trudnościami, łatwiéj i jaśniéj się dowiedzieć. Tak Soldatenfreund wiedeński poprostu przyznaje, co się wydarzyło brygadzie Pota pod Komorn w dniu 30. Lipca. Stała ona sobie spokojnie pod Heteny, aż tu nagle na nią uderzyło 5 batalionów piechoty, 8 szwadronów jazdy i cztery baterie artyleryi, tak że cała brygada lubo potrzykroć się zatrzymywała na różnych pozycyach, przecież nakoniec bez ładu uciekać musiała, dopiero za Neuhäusel i Neutrą się zatrzymała, gdyż już Węgrzy przestali ją gonić. W ucieczce bardzo wiele zginęło Austryaków od broni, a jeszcze więcéj według Soldatenfreunda z cholery, a według nas ze strachu. Równocześnie Węgrzy z Komorn ude-

rzyli na brygadę Lieblera na ostrowiu Schütt, a w dniu 31. w nocy na most wojenny austryacki na rzece Waag, który Austryacy pod ogniem kartaczowym czemprędzéj byli przymuszeni znieść. Przy tych wycieczkach stracił feldmarszałek Czorich większą część bagażów swojéj armii.

Dzisiejsze dzienniki nie wiele zamieszczają szczegółów o postępie wojny węgierskiéj. Ban zajmuje ciągle obronne stanowisko pod Rumą. Matka cesarza wysłała do niego siostry miłosierdzia dla doglądania chorych i opatrywania rannych. Silny oddział powstańców zostający pod Bają, przedzielony bagnetami od obozu Jellacica, nie może nań korzystnie nacierać a zabrani przez Kniczanina do niewoli oficerowie honwedów zapewniają, że korpus rozłożony pod Bają otrzymał rozkaz wyruszenia do Szegedynu. Kniczanin miał wiele korzystnych stoczyć utarczek. Nowy dziennik zagrzebski Pozornik donosi, że 23. Lipca Kniczanin napadnięty ze wszystkich stron przez Madziarów odparł ich aż do Kaacz. Wedle zapewnień Lloyda Bem i Dembiński znajdują się obecnie w Szegedynie, przygotowują środki obrony, budzą nadzieję w wątpiących i zachęcają wszystkich do wytrwania. Słychać, że obaj ci jenerałowie będą teraz działali łącznie w Baczkim banacie. Bem obejmie dowództwo lewego skrzydła a Dembiński prawego. Z przytoczonych powyżéj szczegółów pokazuje się: że nie prawdą jest, jakoby Bem miał chorować w Siedmiogrodzie.

Uboczną drogą dochodzi nas wiadomość, że feldzm. baron Hajnau przeniósł główną kwaterę z Keczkemet do Felegyhaza. Główna armia rossyjska pod wodzą ks. Paszkiewicza przeprawiła się przez Cissę i stanęła w Poroslo, przez co połączyła się z armią austryacką. Baron Hajnau nałożył na Keczkemet znaczną kontrybucyą. Żydzi podobnie jak i w Peszcie wielkie obowiązani są złożyć ofiary. Między Pesztem a Keczkemetem urządzono komunikacyą za pomocą konnych posterunków. W obu kierunkach ciągle przelatują rozkazy. Feldzeugmeister wydał odezwę do mieszkańców Keczkemetu, przestrzegając ich w surowych wyrazach, aby unikali wszelkich związków z powstańcami, gdyż w razie wykrycia jakichkolwiek stosunków, przewożenia listów, dzienników lub proklamacyi węgierskich, dopuszczający się podobnych czynów zostaną podług praw wojskowych ukarani.

Rossyjski jenerał kawaleryi baron Sacken przybył 26. Lipca do Preszowa. Ma on korpusem swoim zająć północną część Węgier i przytłumić tlejącego w tych stronach ducha rewolucyi. Nie przywrócono tu jeszcze prostéj komunikacyi z Wiednia a poczta idzie dotychczas na Kraków.

Załoga Komorna zrobiła znowu wycieczkę w któréj zabrała kilku jeńców, oraz z dóbr księcia Esterhazego uprowadziła bydło i 800 wiader wina.

Austryacki korrespondent zamieszcza buletyn Kossutha wydany w Szegedynie z doniesieniem, że Temeszwar został wzięty szturmem, 1500 honwedów poległo a załoga w pień wycięta. W Piotrowaradynie dowodzi węgierski jenerał Guyon. Na odsiecz téj twierdzy wysłali Madziarowie 6000 ludzi. W teraźniejszéj wojnie Szegedyn podobną odgrywa rolę jak w poprzedniéj Debreczyn. Jest on główném ogniskiem rządu węgierskiego.

Gazeta wiedeńska zamieszcza długi artykuł naganiający postępowanie duchowieństwa węgierskiego. Wiadomo, iż księża tameczni idąc za przykładem swoich pasterzy najsilniéj się przyczyniają do rozbudzenia entuzyazmu w narodzie i powołują lud do wojny krzyżowéj. Z tego powodu Naj. Pan biorąc na uwagę przedstawienia swoich ministrów postanowił dn. 10. Lipca r. b.: iż nominacye biskupa Lenovics arcybiskupem w Erlau, księdza Horwath biskupem w Csanad, wreszcie księdza Jekelfalussy biskupem w Zips uważają się za niebyłe i nieważne, a wzmiankowani pasterze mają być z dostojeństw swych złożeni. — Godność arcybiskupa w Gran i prymasa węgierskiego, któréj zrzekł się dobrowolnie Józef Ham, została przez Naj. cesarza oddana Janowi Baptyście Scitowskiemu.

My Franciszek Józef I., z bożéj łaski cesarz itd. — Gwałtowne wstrząśnienia, na jakie budowa państwa od roku przeszło jest wystawiona, i potrzeba w wielorakiem wycieńczeniu źródeł dochodu zebrania ogromnego nakładu na zwalczenie niebezpiecznych nieprzyjaciół wewnętrznych i zewnętrznych, nakazywały nieodbicie chwycić się środków nadzwyczajnych, których przeprowadzenie w tak nader trudnych okolicznościach nie było możliwém, tylko używając kredytu. Bank narodowy austryacki czynił państwu w okolicznościach, kiedy każda inna pomoc byłaby była niedostępną albo bezskuteczną, bardzo ważne usługi, które my z zadowoleniem uznajemy. Lubo całkowite i ścisłe dopełnienie podjętych zobowiązań banku narodowego w zupełności jest zapewnione, a mocne ugruntowanie tego zakładu daje na przyszłość zupełne bezpieczeństwo, jednakże nieprzyjaciele państwa i porządku korzystali z wypadków wojennych w ostatnich miesiącach, aby łącznie z chciwością zysku i łatwowiernością rozsiewać niepokój we względzie przyszłości waluty bankowéj, popędzić kurs wekslowy do nienaturalnéj wysokości, i tym sposobem przeszkadzać obrotowi handlowemu a oraz nabawić państwo kłopotu. Podczas, gdyśmy najdzielniejszych użyli środków zaradczych, aby spiesznie położyć koniec srożącéj się w jednéj części państwa naszego wojnie domowéj, a waleczne wojska nasze zewnętrznych nieprzyjaciół Austryi z najświetniejszym skutkiem wojowały, zwracaliśmy bez przerwy naszą szczególną uwagę na to, aby w rzeczach pieniężnych zaprowadzić na zawsze porządek zupełnie zapewniony i silnie wystąpić przeciwko zabiegom, które sobie obrały targowicę pieniężną za tokowisko dla swoich ruchów. W tym celu rozważywszy powtórnie rzecz dojrzale, postanowiliśmy na przedstawienie naszéj Rady ministrów oznajmić i rozporządzić, co następuje: 1) Jestto naszą rzetelną wolą, aby narodowy bank austryacki nie potrzebował dla zastąpienia potrzeb państwa pomnażać więcéj swoich nót krążących. 2) W tym celu rozkazujemy, ażeby w zmianie stosunków na dobre, jakiéj się teraz spodziewać można, przystąpiono bez zwłoki do zaciągnienia dobrowolnéj pożyczki pod warunkami ile możności jak najkorzystniejszemi tak dla państwa jak i dla podatkujących. — Chcemy, ażeby tę pożyczkę w taki sposób zaczęto, któryby wszystkim dobrze myślącym nastręczał jak największą możność uczestniczenia w niéj i przyczynienia się z swojéj strony do zgojenia ran, jakie wypadki ogółowi zadały. Gdyśmy się dotychczas pomimo większych potrzeb państwa wstrzymywali od obarczenia mieszkańców państwa nowemi albo większemi podatkami, z tém większą też ufnością liczymy na to, że mający środki do tego nie dadzą upłynąć sposobności, nie wsparłszy nas według możności w usiłowaniach naszych dążących do trwałego ugruntowania porządku w państwie i do utwierdzenia kredytu państwa. 3) O zastąpienie potrzeb państwa w czasie pośrednim należy postarać się stósownie do zatwierdzonéj przez nas dnia 8. Stycznia t. r. uchwały sejmowéj z dnia 3. Stycznia t. r. za pomocą puszczenia na nowo trzechprocentowych assygnacyj kassowych, które mogą być użyte nietylko we wszystkich wypłatach do kass publicznych zamiast gotowizny, lecz które oraz każdy w skutek wymienionego prawa powinien przyjmować w wypłacie w ilości wartości imiennéj i zapadłéj do dnia wypłaty, a na odwrotnéj stronie assygnacyj wyrażonéj prowizyi. — Ogół tych assygnacyj kassowych nie ma przechodzić ilości potrzebnéj do wykupienia obligacyj kassowych, wydanych na mocy okólnika z dnia 10. Lutego 1849 o więcéj jak dwadzieścia pięć milionów. 4) Daléj rozkazujemy, ażeby nietylko kwoty, które za użyciem tego środka wpłyną, o ile nie będą potrzebne na wydatki bieżące, oddawano bankowi narodowemu na zmniejszenie zaliczek, jakie państwo od niego otrzymywało, lecz ażeby oraz i tych pieniędzy, które skarb przez świetne zwycięztwa naszych wojsk we Włoszech uzyska, na ten sam cel użyto. 5) Względem zniesienia niebawem zakazu wywożenia monet austryackich za granicę daliśmy naszemu ministerstwu stósowne polecenie. — Dano w naszém główném i stołeczném mieście Wiedniu dnia 28. Czerwca 1849, a pierwszym panowania naszego.

Franciszek Józef.

Schwarzenberg. Kraus. Bach. Gyulai. Thinnfeld. Kulmer.

Galicya.

Lwów, 31. Lipca. — Dnia 28. Lipca b. r. wpadła do dnia banda zbrojnych insurgentów z Węgier do Stryjskiego obwodu. Powstańcy którzy według zeznania jednego z zbiegów mieli 1000 piechoty, 3 działa i 100 jeźdźców Csikos, pomknęli się aż do Klimca, zapalili tam dom komissarza straży finansowéj, budynek cłowego urzędu i koszary straży finansowéj, poczém zrabowawszy pomieszkanie mandataryusza i łacińskiego proboszcza, cofnęli się znowu do Węgier.

Lwów, 17. Lipca. — Na opędzenie teraźniejszych nadzwyczajnych potrzeb państwa wpłynęło do niektórych eraryalnych kas w Galicyi 105 zlr. 11 kr. m. k. jako dary patryotyczne: Józef Haas kameralny komisarz obwodowy dał 30 r., Franciszek Krahl poborca cła 6 r., Schaja Verständig 4 r. 30 kop., Józef Vogt poborca głównego urzędu 18 r., oficiały urzędowi: Wincenty Brenner i August Przyborski po 4 r., assystenci urzędowi: Franciszek Otto 1 r. 1 k., Karol Kisielewski 30 kr., Karol Kreuth de Krautenthal komissarz straży finansowéj 4 r., nadzorcy: Władysław Dragoner 2 r., Mateusz Kappawich 1 r. 30 k., dozorcy: Leo Hermansdorfer 2 r., Antoni Gehsing i Stefan Tomczyk po 1 r. 20 k., Jerzy Sobolewski 1 r., Feliks Sochacki 40 k., Maurycy Spinner chyrurg 1 r., woźni: Jan Andruszków i Jan Bartaszek po 30 k., gajowi: Fedor Andryjów, Roman Bohów, Wasyl Skidaniuk, Hawryło Rudków i Michał Taciak po 20 k., greccy proboszcze: Michał Ilnicki 3 r., Alexander Hoszowski 2 r., Grzegorz Żywczyn, Maciej Rydoszewski, Bazyl Pohorecki i Adam Szeremeth po 1 r., mieszkańce: Laib Halberstein 2 r., Izak Tepper, Mojżesz Langenauer, Hersch Eidelsmann, Mendel Schwarz, Schloma Eidelsmann, Anzel Weiss i Salamon Halberstein po 1 r., Leib Lieb i Iwan Romanciów po 40 kop., Staś Prycak 20 k. — Następnie oświadczył handlarz saliny Wencel Stach, że z swoich dochodów zamiast ofiarowanéj dawniéj kwoty 1 rubli miesięcznie, teraz przez cały ciąg nadzwyczajnych potrzeb państwa 3 r. 20 k. miesięcznie odstępuje. Nakoniec mieszkający w Czarna w sanockim obwodzie greck. katolicki proboszcz Jan Kozłowski złożył w ces. k. obwodowym urzędzie w Sanoku 10 r. dla walczących w Węgrzech austryackich wojowników. — Prezydyum krajowe ma sobie za przyjemną powinność wyrazić namienionym dawcom za te patryotyczne dary dodzięką rządu.

Kraków, dn. 31. Lipca. — W dniu wczorajszym j. e. feldm. leitnant Legeditsch wręczył w gmachu gubernialnym wielki medal zasługi cywilnéj panu Wendland maszyniście przy kolej tutejszéj, również tabakierkę złotą z ces. król. cyfrą w brylantach, panu Rosenbaum, inżynierowi en chéf kolej górno-szląskiéj. Z tego powodu j. e. feldmarszałek dawał obiad w hotelu Pollera, na który zaproszone były wyżéj wzmiankowane osoby oraz inni urzędnicy kolej żelaznéj.

Dzisiaj przybył do Krakowa feldm. leit. Puchner z Siedmiogrodu.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dn. 2. Sierpnia. — Prawdy rossyjskie. XIV. buletyn. Wiadomość od armii czynnéj. Od jenerała piechoty Lidersa otrzymano raport, że po przedsięwzięciu środków stósownych do obrony okręgu Kronsztadt, gdzie zostawiono oddział austryacki jenerała hr. Klam, oraz dwa nasze pułki, wołyński piechoty i bugski ulanów, z czterema konnemi działami, on zajął wąwoz rotenturmski dn. 20., a wszedł do miasta Hermanstadtu d. 21. Lipca, zrobiwszy z powierzonemi mu wojskami w przeciągu 5 dni około 150 wiorst. Szczegóły tych rozpraw są następne:

Zebrawszy wojske pod Fogarasz d. 17. Lipca i otrzymując ciągle raporta, że nieprzyjaciel nieustannie zbiera się na lewéj stronie rzeki Olty, na przestrzeni między Udwar-Hely, Czik-Czered i Saint-Seorgii, jen. Liders uważał za konieczne zostawić w Fogarasz oddział, dla zniweczenia usiłowań Bema, działającego na zerwanie komunikacyi wojsk naszych z Kronsztadem, dla ubezpieczenia przez to południowéj części Siedmiogrodu, równie i dla dania pomocy hr. Klam, gdyby ten był spotkanym przez nieprzyjaciela w zbyt przeważnych silach. Oddział ten składał się z 8 batalionów piechoty, 12 dział i 3. secin kozaków.

Dnia 18. Lipca jenerał Liders przeszedł z głównemi siłami do wioski Szkore, przednia straż zaś przeprawiła się przez rzekę Oltę po moście na pontonach, urządzonym pod Szakadat.

Dnia 19. Lipca przednia straż ruszyła z Szakadat drogą boczną na Kastengolc i Westeni i tém zmusiła nieprzyjaciela do opuszczenia pozycyi przy Hereldsau. Główne siły postępowały za nią w tymże kierunku.

Widząc, że wąwoz rotenturmski i Hermanstadt Węgrzy zajmują, jenerał Liders postanowił: stać między temi dwoma punktami, uderzyć najprzód na wąwoz, oczyścić go z nieprzyjaciela i otworzyć komunikacyę z Wołoszczyzną, gdzie na granicę, do wioski Kyneni, przywieziono nasze zapasy żywności — a potém ruszyć na miasto Hermanstadt. Dzień 20. Lipca naznaczonym był do ataku na Rottenturm. Wykonawszy wszystkie przygotowania do zamierzonegoa ataku i przecięcia drogi nieprzyjacielowi od Rotenturm do Siedmiogrodu, jenerał Liders rozkazał uderzyć o godzinie 4. rano na buntowników, na zajętéj przez nich pozycyi u wioski Tolmacz; dla obejścia zaś ich lewego skrzydła, posłał jeszcze z początku działania 1. i 2. batalion żytomierskiego pułku strzelców, pod komendą dowódzcy pułku jenerał-majora Adlerberga. Te bataliony wdarlszy się szybko na górę, po stroméj i lesistéj pochyłości, ruszyły na wioskę Tolmaczel.

Tymczasem baterya pozycyjna Nr. 4. ruszywszy naprzód rozpoczęła ogień; działa nieprzyjacielskie trzy razy zmieniały pozycyę, nareszcie Węgrzy przekonawszy się o stanowczym ataku strzelców i ruszeniu na ich lewe skrzydło, zaczęli się cofać. Bataliony pułku żytomierskiego wysłane dla obejścia, zająwszy Tolmaczel, szybko ruszyły do wioski Bojcie, wyparły ztamtąd nieprzyjaciela i goniąc za nim, zajęły górę panującą nad Rotenturm.

Wówczas Węgrzy znajdujący się pod Tolmacz, ścigani przez kozaków, widząc wyniosłość na Rotenturm już zajętą, nie śmieli bronić fortyfikcyi rotenturmskich, ale zostawiwszy w silnéj baszcie tylko 50 ludzi, ruszyli daléj wąwozem do kwarantanny, 1. i 2. batalion żytomierskiego pułku rzuciły się w fortyfikacye rotenturmskie, a jedna ich rota wdarlszy się do baszty, wzięła do niewoli cały jéj garnizon, złożony z 46 szeregowych i jednego oficera.

Do ścigania nieprzyjaciela wyprawiono kozaków i pułk żytomirski strzelców, z bateryą pozycyjną nr. 4; aby zaś nieprzyjaciel nie mógł utrzymać się na górze lesistéj przytykającéj do drogi, jenerał Liders posłał dwa bataliony zamośćskiego pułku strzelców, na obejście. Węgrzy kilkakrotnie zatrzymywali się w miejscach stósowniejszych do działania artyleryi, ale ich spędzał ogień dwóch dział, idących na czele naszéj kolumny i śmiały ruch, często biegiem wykonany, naszéj piechoty. Ostatni raz nieprzyjaciel zatrzymał się na pozycyi zawczasu przezeń ufortyfikowanéj u kwarantanny, zająwszy górę lesistą gęstym łańcuchem.

By go wyprzeć z téj pozycyi, posłano trzy kompanie żytomierskiego pułku strzelców w prawo, na górę; 50 ludzi 5. batalionu strzelców celnych przeprawiono na lewy brzeg rzeki Olty, dla działania ze skrzydła, a żytomierskie bataliony ruszyły do ataku z frontu. Szybkość tego ataku uwieńczoną została zupełnym skutkiem; Węgrzy nie bacząc na silną miejscowość, pozwalającą im trzymać się półtory godziny, poczęli uciekać. Pogoń wstrzymano w południe, o wiorstę tylko od wioski Kyneni, gdzie pikieta turecka oświadczyła, że Węgrzy złożyli broń i działa, które nam zostały oddanemi. (?)

W obronie wąwozu rotenturmskiego udział miało do 2000 ludzi z 8 działami. Trzymali się bardzo uporczywie, dla tego najwięcéj, że im objawiono zamiar atakowania oddziału naszego od strony Hermanstadu. Trzech oficerów sztabowych, 28 oberoficerów i 987 szeregowych złożyło broń; przeszło 300 ludzi wzięto do niewoli w czasie boju; dość wielu zabitych widziano na miejscu, nie licząc tych, którzy zostali po górach i lasach; reszta rozbiegła się. W liczbie wziętych do niewoli sztabsoficerów znajduje się i komendant fortyfikacyi rotenturmskich, podpułkownik Igac.

Nasza strata: w zabitych 1 oberoficer i 13 szeregowych; ranionych 41 szeregowych; kontuzyę otrzymało 3 oberoficerów i 22 szeregowych; koni zabitych 3, ranionych 3. Pułk żytomirski z bateryą zostawionym był na nocleg w wiosce Kyneni, 5ty batalion strzelców celnych u kwarantanny, a reszta wojsk w Tołmacz i Westieni.

Dnia 21. Lipca jenerał Liders z głównemi siłami powierzonego mu oddziału ruszył do Hermansztadu. W tém mieście znajdowało się z 500 Węgrów z 2 działami, którzy w wilię jeszcze odstąpili w kierunku miasta Mediasz. Po zajęciu miasta, wojska stanęły na dwóch drogach, wiodących ku twierdzy Karlsburg i ku miastu Mediasz.

Od jenerała adjutanta Grabbe otrzymano raport, że po przybyciu do wioski Szugany, dowiedziawszy się, jak o tém było wspomnianém w poprzednim buletynie, o ściganiu już przez Giarmat wojsk buntowniczych, dnia 21. Lipca ruszył on do Atlsol, by przeciąć nieprzyjacielowi drogę do miast górnych. Dowiedziawszy się zaś w Altsol, że Görgej ruszył na Miszkolc, przeszedł dnia 22. Lipca do Losoncz, rozganiając samém zjawieniem się bandy buntowników, które tam, a zwłaszcza w Detwie zagnieździły się i burząc wzniesione przez nich barykady. Z Losoncz jenerał adjutant Grabbe ruszył na Tokaj; d. 24. Lipca był on już w Beje blisko Tormalia i Gemer.

Z głównéj naszéj armii otrzymano raporta o zajęciu miast Miszkolc i Tisso Fiuret i o urządzeniu przeprawy przez rzekę Cisę pod ostatniém z tych miast. Działania 4 korpusu piechoty pod Miszkolc są następne:

Dnia 22. Lipca, w dzień przybycia Görgeja do Miszkolc, 4 korpus piechoty znajdował się o jeden marsz ztamtąd, w wiosce Abrany. Na drugi dzień, jenerał piechoty Czeodajew wyprawił pochodnego Atamana, jenerała leitnanta Kuzniecowa, z przednią strażą na rekonesans forsowny.

Ta przednia straż, wyszedłszy o godzinie $10\frac{1}{2}$ rano z wioski Watta, spotkała nieprzyjaciela w lesie przy wiosce Harsany, wygnała go ztamtąd i zapędziła na kilka wiorst w silną pozycyę, którą Görgej zajmował na wzgórzach po drodze do Miszkolc. Przy tém głównie działały pułk kozaków dońskich Nr. 41. i 4ty batalion strzelców celnych.

(Dokończenie nastąpi.)

Kronika osobista.

Poznań, 7. Sierpnia. — (Dziennik urzęd. Nr. 32.) — Tymczasowe zawiadowanie urzędu Radzczo-ziemiańskiego, powiatu Poznańskiego, poruczoném zostało Referendaryuszowi regencyjnemu **Gläserowi**.

Ceny targowe w mieście POZNANIU. Dnia 6. Sierpnia. 1849. r.

	od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	4	5	2	11	1
Zyta . dt.	—	28	11	1	2	3
Jęczmienia dt.	—	22	3	—	26	8
Owsa . dt.	—	20	—	—	22	3
Tatarki dt	—	26	8	—	26	8
Grochu . dt.	1	1	1	1	5	7
Ziemniaków dt.	—	8	11	—	11	1
Siana cetnar	—	18	—	—	22	—
Słomy kopa	4	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	10	—	1	12	6

Spiritusu beczka 120 kw. 80% Trall. 14-$14\frac{1}{3}$ Tal.